

Protokół
z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych
Rady Miejskiej w Złotoryi
odbytego dnia 22.04.2015r. o godz. 14:00

Przewodniczący komisji, Adam Bartnicki, przywitał przybyłych radnych i zaproszonych gości w osobach Pani Bożeny Durmaj, dyrektora MOPS w Złotoryi, Ewy Miary – Przewodniczącej Rady Miasta oraz Włodzimierza Bajońskiego – Sekretarza Urzędu Miasta i przedstawił proponowany porządek obrad:

1. Sprawozdanie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Złotoryi za 2014r.
2. Sprawy różne.

Radni w głosowaniu jawnym jednomyślnie przyjęli powyższy porządek.

Ad 1.

Sprawozdanie MOPS za ubiegły rok przedstawiła radnym Pani Bożena Durmaj, dyrektor. Najpierw przedstawiła budżet instytucji w wysokości 8 297 893,79zł, który został wykonany w 98,62%.

Z usług MOPS korzysta w Złotoryi 7,5% mieszkańców tj. 631 rodzin (1094 osoby). Do ulic z najwyższym odsetkiem podopiecznych należą: Łąkowa, Podmiejska, Żeromskiego i Wyszyńskiego.

Najczęstszym powodem bycia podopiecznym MOPS jest ubóstwo, dalej bezrobocie i przemoc w rodzinie. W tym ostatnim punkcie zanotowano duży wzrost w stosunku do roku poprzedniego. Tendencja ta trwa również w roku bieżącym.

Następnie Pani Durmaj omówiła rodzaje zasiłków i kto z nich korzysta, prognozy dotyczące zasiłków i gdzie przewiduje ich wzrost.

Następnie omawiano świadczenia niepieniężne – m.in. dowóz posiłków dla niepełnosprawnych, składki na ubezpieczenie zdrowotne, itp. Przedstawiono też pobyt w Domach Opieki Społecznej, gdzie zanotowano wzrost wydatków o 50%, przedstawiono koszt pobytu 1 osoby w takim zakładzie (3287zł miesięcznie).

Pani Dyrektor poinformowała też o usługach opiekuńczych, działalności Klubu Seniora, pracy socjalnej, o działalności zespołu interdyscyplinarnego, który zajmuje się przemocą w rodzinach – tzw. Niebieskich kartach – gdzie zanotowano wzrost zgłoszeń o 41% w porównaniu z poprzednim rokiem.

Kolejno omawiano dożywianie, które jest finansowane z budżetu państwa i środków własnych gminy, a z którego korzysta 417 osób – dzieci, młodzieży i dorosłych.

Kolejnymi punktami były dodatki mieszkaniowe (670 rodzin), dodatki energetyczne, zasiłki rodzinne, pielęgnacyjne dla dzieci, zaliczki alimentacyjne, fundusz alimentacyjny, zaległości, o dłużnikach alimentacyjnych (w naszym mieście jest ich 141).

Następnie omówiono wspieranie rodziny i system pieczy zastępczej, Kartę Dużej Rodziny (trójka i więcej dzieci), stypendia i zasiłki dla uczniów.

W końcu Pani Durmaj przedstawiła potrzeby MOPS – konieczność remontu nakazanego przez Sanepid, pokreśliła, że pracownicy w liczbie 45 wydali w ubiegłym roku ponad 6000 decyzji administracyjnych, są mocno zapracowani, dodatkowym utrudnieniem jest zbyt ciasna baza, co wraz ze wzrostem zadań coraz bardziej daje się we znaki.

Od tego momentu rozpoczęła się dyskusja. Najpierw radna Zawiślak, potwierdzając duże zaangażowanie pracowników MOPS zapytała Panią Durmaj, o ile powinno wzrosnąć zatrudnienie, aby podołać rosnącym zadaniom. W odpowiedzi Bożena Durmaj poinformowała, że wg obecnych przepisów nie można zwiększyć zatrudnienia.

Radny Antonowicz zauważył, że wysiłek państwa powinien iść w kierunku wzrostu zatrudnienia i zamożności społeczeństwa, a nie mnożenia zadań dla opieki społecznej.

Przewodniczący Adam Bartnicki chciał się dowiedzieć, czy wszystkie rodziny potrzebujące pomocy są nią objęte. W odpowiedzi Pani Durmaj stwierdziła, że takiej pewności nie ma, chociaż MOPS czyni wszystko, aby do wszystkich dotrzeć – reaguje na zgłoszenia, a nawet ananimy.

Dalej Przewodniczący zapytał, czy odnotowano ostatnio przypadki zaatakowania czy przemocy wobec pracowników MOPS. W odpowiedzi usłyszał, że od kilku lat takich faktów nie było. Pani Durmaj dodała, że agresywne zachowania odnotowuje się najczęściej wtedy, gdy pracownik socjalny zaczyna coś od podopiecznego wymagać.

Do dyskusji włączył się radny Andrzej Kocyla, informując o możliwości skorzystania pracowników MOPS ze szkolenia z samoobrony, co przyjęte zostało przez Pani Durmaj z wdzięcznością.

Radna Zawiślak zapytała o możliwość zebrań zespołu interdyscyplinarnego poza MOPS, ale została poinformowana, że potrzebny jest stały dostęp do bogatej dokumentacji, co byłoby poza MOPS niemożliwe.

Radny Bogdan Łoś interesował się dodatkiem energetycznym, liczbą otrzymanych dodatków – otrzymał wyczerpującą odpowiedź.

Dyskutowano też o ściągłości alimentów, która jest bardzo niewielka, a wymaga dużego zachodu. Pani Durmaj poinformowała, że fakt uchylania się od alimentów musi zgłaszać do Prokuratury, a następnie chodzić na Policję i składać zeznania.

Radny Antonowicz zapytał o skuteczność działania grup roboczych związanych z niebieską kartą. Pani Durmaj – mieliśmy kontrolę w tym zagadnieniu, procedury działania okazały się prawidłowe, co nie oznacza jednak, że wszystkie działania kończą się sukcesem.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Ewa Miara podzieliła się z zebranymi refleksją, że spora grupa ludzi potrzebujących pomocy jest w MOPS niezarejestrowana, z różnych względów, to samo dotyczy przemocy w rodzinach.

Ad 2.

Przy omawianiu protokołu z ostatniej komisji radny Banaszek zgłosił uwagę do zapisu swojej wypowiedzi dotyczącej rowerzystów jeżdżących ulicą Legnicką – zapis poprawiono. Protokół przyjęto jednomyślnie w głosowaniu. Radni krótko dyskutowali też o przygotowaniach do Dni Złotoryi.

Na tym protokół zamknięto i zakończono.

Protokołował:

Leszek Antonowicz

Przewodniczący komisji:

Adam Bzdniak